

Minister Edukacji Narodowej wraz z Głównym Inspektorem Sanitarnym skierował do szkół materiał na temat potencjalnych zagrożeń związanych z elektronicznymi papierosami.

E-papierosy oraz tytoń podgrzewany postrzegane są jako mniej szkodliwe, dlatego młodym ludziom wydają się one szczególnie atrakcyjne. Pozwalają one ukryć młodzieży nawyk palenia. Tym samym eliminują istotny czynnik chroniący przed sięganiem po papierosy, jakim jest strach przed wykryciem nałogu przez rodziców. Dlatego też w łatwy sposób otwierają furtkę do palenia papierosów w przyszłości.

Od 2011 roku aż sześciokrotnie wzrosła liczba polskich uczniów, którzy próbowali e-papierosa. Młodzież nie zdaje sobie sprawy, że e-papierosy tak samo jak tradycyjne papierosy uzależniają i wpływają negatywnie na zdrowie.

Istnieją również dowody na to, że młodzi ludzie, którzy używają e-papierosów, mogą częściej palić papierosy w przyszłości. Istnieją udokumentowane przypadki zatruczeń płynem z e-papierosów wśród dzieci oraz osób dorosłych. Ważna jest zatem wiedza na temat zagrożeń związanych z e-papierosami.

Wszystkie e-papierosy mają wysoką zawartość nikotyny. Według producenta pojedyncza kapsułka JUUL zawiera tyle samo nikotyny, co paczka 20 zwykłych papierosów. Produkt jest dostępny tylko w wysokich stężeniach nikotyny, co może powodować u niektórych nastolatków szybki rozwój uzależnienia.

W informacji MEN i GIS zachęcamy rodziców i apelujemy do nich o to, aby poinformowali swoje dziecko o zagrożeniach. Rodzice mogą również w każdej chwili zwrócić się do nauczycieli i dyrektorów szkół w sprawie egzekwowania zakazu palenia tytoniu na terenie szkoły oraz szkolnego programu zapobiegania paleniu tytoniu.